

Ministerstwo Rozwoju
Szanowny Pan
Mateusz Morawiecki

Petycja

W interesie publicznym proszę, aby na stronie internetowej „zamieszczać” (art. 8 ust. 1 ustawy o petycjach) nie tylko petycję, ale także odpowiedź na petycję.

Uprzejmie przypominam, że ustawa o petycjach w art. 8 wyraźnie mówi o obowiązku niezwłocznego opublikowania petycji oraz dokumentów z nią związanych. Odpowiedź na petycję jest niewątpliwie związana z petycją.

Uprzejmie zwracam uwagę, że odpowiedź publikuje np. Kancelaria Prezydenta RP, Ministerstwo Finansów, Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Sejm wprowadzie nie zamieszcza odpowiedzi, ale udostępnia opinię o petycji i nawet zapis posiedzenia Komisji Do Spraw Petycji, co zastępuje odpowiedź, gdyż opinia jest sporządzana przez znawców tematu i zwykle dość obszerna, a zapis obrad zawiera dodatkowe informacje co do petycji, w tym poglądy posłów, co jest cenne dla autora petycji.

Co więcej, odpowiedź powinna być upubliczniana także wtedy, gdyby nie było takiego ustawowego obowiązku. Chodzi o to, że (jak powiedział jeden z bohaterów pewnego filmu) **najważniejsze dla rozwoju ludzkości jest przekazywanie wiedzy**. Dobrze to widać na przykładzie mojej petycji o niezawisłości, opublikowanej na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości z datą 16 sierpnia 2016. Przy pisaniu krótkiego tekstu korzystałem z kilkudziesięciu pozycji z piśmiennictwa, w tym prawie zapomnianych prac nawet sprzed dwóch wieków (a w pracach tych były informacje nawet sprzed kilkudziesięciu wieków) i opinii Biura Analiz Sejmowych. Dodatkowo należy podkreślić, że z pewnością nie przystąpiłbym do pisania, gdybym już wcześniej nie miał wiedzy zawartej w kilkudziesięciu innych tekstach, w tym opiniach pisanych w sprawach interesujących, wydawałoby się, garstkę ludzi.

Podkreślić należy, że opinie i orzeczenia sporządzone w sprawach indywidualnych są często lepszym źródłem informacji potrzebnej przy rozwiązywaniu określonego problemu, niż ogólne opracowania powielające tysięczny raz tę samą

wiedzę. Z tego właśnie powodu bardzo przydatne są orzeczenia Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego, zwłaszcza te, które mają specjalnie rozbudowane uzasadnienia, aby przedstawić rozważany problem w szerokim aspekcie.

Truizmem jest mówienie np. o tym, że rozwój telefonii komórkowej czy Internetu nie byłby możliwy bez wysiłku tysięcy naukowców, którzy nie trzymali swojej wiedzy w szufladach. Podobno nawet Albert Einstein rozwinął teorię względności po zapoznaniu się z artykułem (napisanym przez autora, który nie był absolwentem prestiżowego wydziału fizyki) zamieszczonym w uczelnianym czasopiśmie.

Uprzejmie zwracam uwagę na opinię BAS do mojej petycji o KPA, opublikowanej z datą 9 maja 2017 na stronie Sejmu. Ta opinia nie popiera mojej petycji, ale może być przydatna np. osobie piszącej rozprawę doktorską. Może ta osoba zauważy wady rozumowania mojego, a może rozumowania autorki opinii. Może doktorant, wykorzystując petycję i opinię, znajdzie rozwiązanie, które przyczyni się do uporządkowania kwestii reprivatyzacji. Ograniczanie dostępu do opinii BAS, która z pewnością niemało kosztowała, byłoby niczym nieuzasadnionym marnotrawstwem publicznych pieniędzy i zwykłą głupotą. Korzyści z jednej rozprawy doktorskiej, rozsądnie i ostatecznie rozwiązującej problem złodziejskiej reprivatyzacji wysysającej miliardy środków publicznych, z nadwyżką pokryją wszelkie koszty wynikające z ustawy o petycjach, poniesione dotychczas oraz te, które zostaną poniesione w okresie pięćdziesięciu lat (myślę, że nie przesadziłem).

Uprzejmie zwracam uwagę, że koszty zamieszczenia odpowiedzi na stronie internetowej są groszowe.

Na koniec pochwalę Ministerstwo Sprawiedliwości za wyświetlanie „liczby pobrań” petycji.

Z wyrazami szacunku
Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na publikację na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Roman Jacek Arseniuk